



Św. Zygmunta



»POSŁUCHAJCIE MNIE, A DUSZA WASZA ŻYĆ BĘDZIE...«

NR XXXI/2014 (642)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

3 SIERPNIAD 2014

W Starym Przymierzu na znak wdzięczności wobec **Stwórcy** składano w ofierze chleb i wino pośród pierwocin owoców ziemi. W kontekście Wyjścia z Egiptu otrzymują one jednak jeszcze nowe znaczenie: niekwaszony chleb, który Izraelci spożywają co roku w święto Paschy, upamiętnia pośpiech wyzwalającego wyjścia z Egiptu. Wspomnienie manny na pustyni zawsze będzie przypominać Izraelowi, że żyje chlebem słowa **Bożego**^{Por. Pwt 8, 3}, Wreszcie codzienny chleb jest owocem Ziemi Obiecanej, potwierdzeniem, że **Bóg** jest wierny swolm obietnicom. „**Kielich błogosławieństwa**”^{1 Kor 10, 16} na końcu żydowskiej uczyt paschalnej dodaje do świątecznej radości wina wymiar eschatologiczny, wymiar mesjańskiego oczekiwania na przywrócenie Jeruzalem. **Jeżus ustanowił Eucharystię**, nadając nowy i ostateczny sens błogosławieństwu chleba i kielicha. [KKK, 1334]

OŚMIENASTA NIEDZIELA ZWYKŁA



ROZMIŃOŻENIE CHLEBA I RYB – TINTORETTO (1518, Wenecja - 1594, Włocławek)

1579-81, olejny na płótnie, 523x460 cm, Scuola Grande di San Rocco, Wenecja; źródło: www.wgpa.pl

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA: 55, 1-3a

To mówi PAN BÓG:

»Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy. Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko.

Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę na to, co nie nasyci? Słuchajcie MNIE, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw.

Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do MNIE, posłuchajcie MNIE, a dusza wasza żyć będzie«.

PSALM RESPONSYJNY: 145 (144), 89, 15-16, 17-18 (R., por. 16)

REFREN: **Otwierasz rękę, karmisz nas do syta**

PAN jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.

PAN jest dobry dla wszystkich,
a JEHO miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Oczy wszystkich zwracają się ku TOBIE,

a TY karmisz ich we właściwym czasie.

TY otwierasz swą rękę

i karmisz do syta wszystko, co żyje.

PAN jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

PAN jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.

Z DRUGIEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN: Rz 8, 35, 37-39

Bracia:

Któż nas może odłączyć od miłości **CHRYSZUSOWEJ**? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?

Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki **TEMU**, który nas

umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani potęgi, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości **BOGA**, która jest w **CHRYSZUSIE JEZUSIE**, **PANU** naszym.

AKLAMACJA: Mt 4, 4b

Alleluja, Alleluja

*Nie samym chlebem żyje człowiek,
lecz każdym słowem, które pochodzi z ust BOŻYCH*

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA: Mt 14, 13-21

Gdy **JEZUS** usłyszał o śmierci Jana Chrzcziciela, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za **NIM** pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Złitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do **NIEGO** uczniowie i rzekli: „*Miejsce tu jest puste i pora już późniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywność*”.

Lecz **JEZUS** im odpowiedział: „*Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść*”.

Odpowiedzieli **MU**: „*Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebow i dwóch ryb*”.

On rzekł: „*Przynieście mi je tutaj*”.

Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziął te pięć chlebow i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

PATRON TYGODNIA: **BL. WŁODZIMIERZ ŁASKOWSKI, MĘCZENNIK**

Urodził się 30.1.1886 w Rogoźnie, w zaborze pruskim. Był synem Stanisława i Klementyny z domu Głowińskiej. Ojciec był nauczycielem, matka zajmowała się domem i dziećmi...

Ochrzczony został 15.11.1886.

Wychował się w Rogoźnie. Tu uczył się w gimnazjum, które zakończył w 1910 maturą, po czym wstąpił do seminarium w Poznaniu.

1.11.1914 przyjął święcenia kapłańskie...

Następnie był wikariuszem w Modrzu, Ostrowie Wlkp., i parafii pw. św. Marcina w Poznaniu...

1.1.1917 został sekretarzem generalnym Związku Towarzystw Dobroczynnych „Caritas”.

12.XII.1923 został dyrektorem gospodarczym seminarium w Poznaniu. Był też doradcą biskupa.

1.11.1926 objął parafię w sanktuarium maryjnym w Tulcach, a następnie 1.XI.1927 został proboszczem parafii we Lwówku.

Tam prowadził wiele prac nie tylko duszpasterskich, ale i remontowo-budowlanych, jakże niezbędnych po latach zaniedbań z czasów zaboru pruskiego.

Już w 1930 został dziekanem dekanatu lwóweckiego.

1.X.1939 Niemcy zaatakowały Rzeczpospolitą. 17 dni później to samo uczynili Rosjanie. Nastąpił IV rozbiór Rzeczypospolitej.

Wielkopolska została zajęta przez Niemców, którzy włączyli ją do Rzeszy, jako tzw. *Kraj Warty*. Rozpoczęła się akcja *Intelligenzaktion* – eksterminacji polskiej inteligencji i warstw przywódczych. W jej ramach w latach 1940-41 Niemcy aresztowali ok. 90% polskich kapłanów. Większość zesłali do obozów...

Włodzimierz aresztowany został 15.11.1940. Osadzono go w obozie koncentracyjnym KL Posen w Poznaniu. Już tam był straszliwie torturowany...

Następnie 24.V.1940 przewieziono go do KL Dachau. Tam otrzymał numer 11160. Z powodu otyłości zwrócił na siebie uwagę wyrodniałych niemieckich strażników z SS, którzy pastwili się nad nim zmuszając, za najmniejsze, niebaczne wykroczenia, do robienia długich serii przysiadów...

2.VIII.1940 przewieziono go do KL Mauthausen-Gusen, ok. 20 km od Linzu w Austrii. Po kilkudniowej tzw. kwarantannie 8.VIII.1940 Niemcy skierowali go do niewolniczej pracy w kamieniołomach. Tam kazano mu przenosić na plecach, do oddalonego o ok. 2 km obozu, ok. 50 kg glazy. Zaczynało się od 186 stopni tzw. „scho-dów śmierci”, z miejsca wydobycia do brzegu wyrobiska. Podczas morderczej drogi zdziczałi niemieccy strażnicy kpili i wyśmiewali się z więźniów...

W pewnym momencie dowiedzieli się, że Włodzimierz jest kapłanem. Zaprowadzili go do szopy i tam zaczęli katować. Bito go po twarzy, kopano, nawet gdy już leżał na posadzce. Jeden z oprawców zaczął skakać mu po brzuchu, piersiach i głowie tak długo, dopóki nie stracił przytomności.





INFORMACJE PARAFIALNE

- 3.VIII (niedziela): 1-SZA NIEDZIELA MIESIĄCA. Po sumie adoracja NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. Spotkania Kół Żywego Różańca nie będzie. 6.VIII (środa): Święto PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO. Msze św. o 7:30 i 18:00. 9.VIII (sobota): Wypominki o 17:20. Po nich Msza św. za zmarłych polecanych w wypominkach. Chrzty w lipcu w 4-tą niedzielę miesiąca, 24.VIII, na sumie. Zgłoszenia do 14.VIII w kancelarii. Przygotowanie dla rodziców i chrzestnych 17.VIII po sumie, w kościele.

WITAMY!

Do grona członków Kościoła Powszechnego i naszej parafii przyjęty został, w Sakramencie Chrztu Świętego:

27.VII Iwo KUBIAK, Kawęczyn

Jan jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący

ZAPOWIEDZI

- Zapowiedź II: Krzysztof SZYMAŃSKI, kawaler z parafii tutejszej, i Iga Malwina KSIĄŻEK, panna z parafii pw. św. Izydora w Ostrówku Zapowiedź II: Krzysztof KAMIŃSKI, kawaler z parafii tutejszej, i Monika PEKACKA, panna z parafii pw. św. Tomasa Apostoła w Warszawie Zapowiedź II: Mariusz ADAMCZYK, kawaler z parafii tutejszej, i Joanna JAMIOŁKOWSKA, panna z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Konstancinie Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez ww osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną

INTENCJE MSZALNE

Table with 3 columns: Day, Time, Intention. Includes entries for 4.VIII, 5.VIII, 6.VIII, 7.VIII, 8.VIII, 9.VIII, 10.VIII.

NIEZWYKLE MADONNY: MATKA BOŻA AKOWSKA



W czasie okupacji na setkach warszawskich podwórek spontanicznie powstawały kapliczki. Po wybuchu Powstania postawiono kolejne i dziesiątki, setki ludzi modliło się przy nich. Odprawiano przy nich Msze św. polowe... 15.VIII.1944, w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w czasie jednej z takich Mszy św., kapelan powstańczy, ks. Apolinary Leśniewski ps. „Maron”, zwrócił uwagę na brak religijnego obrazu - symbolu dla żołnierzy Armii Krajowej. Słuchała go Irena Pokrzywnicka, malarka, członek Armii Krajowej. Po powrocie do swej pracowni przy ul. Wilczej, na piętrze, przy nieustannym huk wybuchów i strzałów, rozpoczęła pracę nad swoim najważniejszym OBRAZEM w życiu... Pracę przerwał dopiero wybuch

rakiety, tzw. „szafy” lub „krowy”. Zawalił się sufit, ale malarka, acz ranna, przeżyła. Prawie gotowy OBRAZ był jednak nietknięty. P. Irena dalej jednak nie mogła malować, a na OBRAZIE brakowało jeszcze dłoni MATKI BOŻEJ i DZIECIĄTKA. I tak już pozostało... Ks. „Maron” uzupełnił historię: „Za kilka dni, w obecności Komendy Warszawa Śródmieście [...] autorka wręczyła mi OBRAZ [...] Po ogólnym wzruszeniu i aprobachie umieszczono OBRAZ w sali b. kina ‘Polonia’ przy ul. Marszałkowskiej, gdzie zbudowany został prowizoryczny ołtarz według projektu Pokrzywnickiej”. Przygotowano też ok. 4 tys. specjalnych kartek-obrazków. Na awersie umieszczono kolorowaną ręcznie kopię OBRAZU, na rewersie powstańcza modlitwa. Łączniczki rozniósł je wśród walczących i ludności cywilnej. Po upadku Powstania ks. „Maron” schował OBRAZ we własnym mieszkaniu i z tysiącami powstańców opuścił stolicę. Wrócił do niej już po wejściu rosyjskiego okupanta. Mieszkanko rozgrabiono. Jedyłą rzeczą, która pozostała, był obraz MATKI BOŻEJ AK. Zaraz potem, 10.III.1945, został proboszczem fary w Sieradzu. Na swą nową placówkę przyjechał tylko z obrazem MATKI BOŻEJ. Trwała okupacja komunazystowska, więc ukrył ŚWIĘTĄ IKONĘ - jedyny taki obraz namalowany w czasie Powstania - w kościele, za ołtarzem. W 1950 został aresztowany, ostentacyjnie za wsparcie konspiracyjnej szkolnej organizacji „Katyń”. W czasie rewizji UB znalazło na plebani ok. 200 obrazków z PANIĄ AK, ale OBRAZU zbrodniarze z UB nie znaleźli... Skazano go na 5 lat więzienia. Po dwóch latach - jak mówił dzięki MATCE BOŻEJ z AK - został zwolniony, ale OBRAZ ciągle ukrywał, wiedząc, ile władze komunazystowskie by dały za jego odnalezienie i zniszczenie... W 1962 rosyjski UB ponoć zaczęło coś podejrzawać. Doniesiono o tym ks. Leśniewskiemu, więc zdecydował o przewiezieniu MADONNY do Warszawy, pod opiekę Prymasa Polski, Stefana kard. Wyszyńskiego... 11.IX.1977 Prymas Wyszyński, przekazał JĄ na Jasną Górę. W 2008 Prymas Józef kard. Glemp przekazał PANIĄ POWSTAŃCZĄ AK Muzeum Powstania Warszawskiego. Tam umieszczono JĄ w magazynie, bowiem uznano, że ... nie pasuje ONA do wystroju muzealnej kaplicy! A Irena Pokrzywnicka? Za udział w Powstaniu otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami. Po Powstaniu trafiła do obozu jenieckiego Altenberg (numer 106558). Po wyzwoleniu nie powróciła do komunazystowskiej Polski i osiadła we Francji, a później w Anglii. Zmarła 21.IX.1975. MATKA BOŻA AKOWSKA, VIII.1945, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa; źródło: www.fonds.pl

OD TRWOGI NOCNEJ OCZYŚĆ NAS...

BÓG Ci słońca na dłonie TWE nie żałował ani ciszy na usta TWE zbyt mało dał - broń bym zdobył dla CIEBIE, o głodzie wędrował, potajemnie orzechy na ołtarz Ci rwał.

Najświętsza, utracona, z rozkazami spalona - w barykady równocześnie strumieniem - z TOBĄ twarz zapłakana, z TOBĄ bitwy do rana i uśmiechy, i sen na kamieniu.

TWARDOWSKI, Jan Jakub (1915, Warszawa - 2006, Warszawa).

PATRON TYGODNIA: BŁ. WŁODZIMIERZ ŁASKOWSKI, MĘCZENNIK

Wówczas przywołano trzech współwięźniów i kazano im odnieść Włodzimierza do obozowego „szpitala”. Po drodze inny strażnik rykiem zaczął domagać się, aby go postawić na nogi. Nakaz wykonano, ale nieprzytomny Włodzimierz nie mógł stać. Wówczas Niemiec zaczął go znów bić drewnianą pałką... Gdy się zmęczył pozwolił zanieść go dalej. W drodze Włodzimierz odzyskał na krótko przytomność i, zapytany przez jednego z niosących, ks. Kawskiego, za co go tak pobito, miał odpowiedzieć: „za to, że jestem księdzem”... Zdążył się jeszcze wypowiadać a ks. Kawski udzielił mu absencji. Zaczął się modlić, ale wkrótce znów stracił przytomność... Gdy go doniesiono do „szpitala” kolejny niemiecki strażnik kazał położyć go na ziemi i zaczął go uderzać drewnianą pałką. Gdy się zmęczył oświadczył, że „nie można przyjąć pacjenta do szpitala, gdyż musi być obecny na południowym apelu”. Zaniesiono więc Włodzimierza na plac apelowy... Inny świadek, ks. Zygmunt Ogródowski tak później relacjonował te chwile: „Dziś jeszcze nam przed oczyma ten straszny widok: ks. Laskowski nieprzytomny leży na kamieniach, okrwawiony, opuchnięty, z wykrzywioną od kopnięć twarzą i majaczy. Co chwila z jego ust wydobywają się westchnienia: ‘O Jezu, Jezu’... Drażniło to jeszcze jednego z członków SS, który poszedł do leżącego nieprzytomnego ks. Laskowskiego i z miną bohatera, nowymi kopniakami ukoronował szatańskie dzieło. Po zakończeniu apelu koledzy odnieśli ks. Laskowskiego do szpitala obozowego, gdzie [...] o godzinie 13:15 [...] oddał swą umęczoną duszę BOGU. Na wieść o tym wszyscy orzekli, że umarł prawdziwy męczennik”. Beatyfikowany został 13.VI.1999 w Warszawie, przez Jana Pawła II, w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. (uroczyść 8 sierpnia)

Il. na odwrocie: BŁ. WŁODZIMIERZ ŁASKOWSKI, lata 1930-te; źródło: galeria.nieprzytomni.pl

Table with 2 columns: MSZE ŚW., KANCELARIA PARAFIALNA, WWW, KSIĘŻA. Includes times for Masses and contact information for the parish office.